

## **Czy Polska zobowiązana będzie wykonywać Traktat akcesyjny (przestrzegać zasadę *pacta sunt servanda*), jeśli organy Unii Europejskiej, korzystając z uprawnienia zawartego w art. 23 Aktu dotyczącego warunków przystąpienia do Unii Europejskiej, dokonają jednostronnych zasadniczych zmian polityki rolnej na niekorzyść polskich rolników?**

# Opinia prawna

WALDEMAR GONTARSKI

### **STAN FAKTYCZNY**

„Polska od przyszłego roku może dostawać miliony euro mniej na płatności bezpośrednie dla rolników”<sup>1</sup>. Posłowie opozycyjni mówią w związku z tym o „*unijnej próbie jednostronnej rewizji Traktatu akcesyjnego*” i o stosowaniu przez UE „*podwójnych standardów*”<sup>2</sup>.

Z kolei minister rolnictwa RP Wojciech Olejniczak mówi o „*negatywnych elementach dla Polski*” w zaproponowanych przez Komisję Europejską zmianach Wspólnej Polityki Rolnej<sup>3</sup>. Według ministra Olejniczaka te „*dostosowania*” WPR mogą powodować nie tylko okrojenie dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, ale także „*zmianę statusu Polski z eksportera netto na importera netto mleka i przetworów mlecznych*”<sup>4</sup>. W ten sposób UE chce stosować art. 23 Aktu dotyczącego warunków przystąpienia do Unii Europejskiej, stanowiącego integralną część prawną Traktatu akcesyjnego podpisanego przez Polskę.

Zdaniem posła Janusza Lewanowskiego (PO) chodzi tutaj o „*zmianę reguł pogarszających sytuację Polski w stosunku do reguł wynegocjowanych w Kopenhadze..., zmianę reguł pod pretekstem zmiany polityki rolnej*”<sup>5</sup>. Choć ten sam poseł przed podpisaniem Traktatu akcesyjnego bronił tego dokumentu, w tym art. 23, m.in. w następujący sposób: „*Jeżeli można sugerować w imieniu Platformy Obywatelskiej osobom, które są zwolennikami integracji, a szczególnie osobom, które tworzą prawo, które odpowiadają za decyzje gospodarcze, jakiś sensowny sposób podejścia do tego traktatu, to musiałby on polegać na tym, że przyjmujemy ten traktat do wiadomości, nie zachowujemy się jak badacze Pisma Świętego, którzy dokonują kolejnej fazy egzegezy, tylko patrzymy w przyszłość. Traktujemy Traktat akcesyjny jako swoistą mapę drogową, jako swoistą podpowiedź, gdzie są nasze słabości i gdzie są ewentualne zagrożenia, jaka praca domowa jest do wykonania w najbliższym okresie. Sądzę, że*

*to jest najbardziej sensowny sposób patrzenia na Traktat akcesyjny*”<sup>6</sup>.

Przed podpisaniem Traktatu akcesyjnego ostrzegałem opinię publiczną, że UE – korzystając z art. 23 – może dokonać jednostronnych zmian wyników negocjacji akcesyjnych w zakresie polityki rolnej, które to zmiany mogą być niekorzystne dla Polski. „*Unia Europejska może nawet sobie pozwolić na to, że do czasu przyjęcia nas do Unii, czyli między 16 kwietnia [2003] a 1 maja [2004], jednostronnie będzie zmieniała zapisy traktatu, a my nie będziemy mieli prawa tego renegocjować*” – mówiłem 7 kwietnia tego roku.<sup>7</sup> Wtedy przeciwnego zdania byli przedstawiciele polskiego rządu. Na moje twierdzenie, że „*jeden z traktatowych zapisów daje UE prawo do jednostronnej zmiany warunków dotyczących rolnictwa*”, główny negocjator Jan Truszczyński odparł: „*art. 23 sygnalizuje, iż we wspólnej polityce rolnej UE będą zachodzić zmiany i będzie się w związku z tym zmieniać legislacja*”<sup>8</sup>. „*To jest absolutna bzdura*” – tak o mojej wypowiedzi mówiła z kolei minister Danuta Hübner<sup>9</sup>.

Premier Leszek Miller oświadczył 9 kwietnia br. dziennikarzom, że w sprawie mojej wypowiedzi odnośnie do art. 23, opiera się na wyjaśnieniach minister D. Hübner<sup>10</sup>.

Według rządu: „*W wypowiedzi pana Waldemara Gontarskiego, dyrektora Centrum Ekspertyz Prawnych przy Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji, udzielonej Informacyjnej Agencji Radiowej o tym, że Unia Europejska może jednostronnie zmieniać warunki w Traktacie Akcesyjnym, bez renegocjacji ze stroną polską, znalazło się wiele nieścisłości i fałszywych wniosków, wprowadzających w błąd opinię publiczną. (...) Zapisy w artykule 23, dotyczące zmian w Traktacie Akcesyjnym odnoszą się do wszystkich krajów kandydujących do UE, w tym także Polski. Takie rozwiązanie było stosowane w poprzednich rozszerzeniach Unii Europejskiej, co łatwo sprawdzić w traktatach akcesyjnych z poprzednich poszerzeń UE. Bez artykułu 23 w Traktacie Akcesyjnym nie byłoby możliwości uwzględnienia krajów kandy-*

dujących do UE w nowych rozwiązaniach, które weszłyby w życie w okresie między datą podpisania Traktatu Akcesyjnego a datą przystąpienia do Unii Europejskiej. Np. obecnie w UE przygotowuje się reformę wspólnotowej organizacji rynku tytoniu. W 2003 roku UE może zdecydować o utworzeniu specjalnego funduszu na wypłaty rekompensat plantatorom tytoniu rezygnującym z uprawy. Bez tytułu zapisanego w art. 23 Traktatu nie byłoby podstawy prawnej do uwzględnienia udziału plantatorów z nowych państw członkowskich w tym funduszu. Artykuł ten tworzy podstawę prawną umożliwiającą korzystanie z nowych instrumentów wspólnej polityki rolnej w ww. okresie i działa na korzyść Polski. (...)”<sup>11</sup>.

Podobnie mówił wtedy w Sejmie minister W. Cimoszewicz: „Pojawiły się w ostatnich dniach głosy, które wskazują na rzekome zagrożenia dla Polski wynikające z niektórych przepisów Traktatu akcesyjnego. Mam na myśli głównie analizy dotyczące art. 23, który rzekomo daje Unii Europejskiej podstawy prawne do dokonania jednostronnych zmian warunków zawartych w traktacie w odniesieniu do postanowień związanych ze Wspólną Polityką Rolną. Taka interpretacja zawiera tyle nieścisłości, że w efekcie wprowadza w błąd opinię publiczną. Celem art. 23 jest stworzenie w okresie przedakcesyjnym prawnej możliwości uwzględnienia państw przystępujących do Unii w nowych rozwiązaniach, które mogą wejść w życie przed 1 maja przyszłego roku. Artykuł ten stanowi zabezpieczenie dla państw przystępujących przed wykluczeniem z nowych instrumentów prawnych i finansowych, które pojawią się do momentu przystąpienia tych państw do Unii Europejskiej”<sup>12</sup>.

W grudniu tego roku wiceminister spraw zagranicznych powiedział parlamentarzystom zgola coś innego: „Przypominam sobie natomiast, że wielokrotnie o to pytany w roku ubiegłym, odpowiadałem, iż artykuł [art. 23]... działać może w obie strony, nieść zmiany we Wspólnej Polityce Rolnej zarówno takie, pod którymi Polska może się podpisać bez wahania, bo są korzystne, i takie, co do których może mieć określone wątpliwości, bo nie ma pewności, czy będą działały w jednym tylko kierunku, jak i wreszcie takie, co do których uważamy, iż będą niekorzystne dla interesów rolnictwa polskiego”<sup>13</sup>.

Jak ujawniono podczas tegoż posiedzenia Sejmu: „27 stycznia 2003 r. pan Paweł Świeboda, dyrektor w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi otrzymał pismo, w którym m.in. pisano: Podtrzymujemy uwagę przekazaną w piśmie pana ministra Jerzego Plewy do pana ministra Jerzego Truszczyńskiego z 7 stycznia br., odnoszącą się do zapisów jeszcze wówczas art. 22 projektu aktu. Jak rozumiemy, Unia Europejska nie odniosła się do wniosku Polski, iż przed taką datą akcesji zmiany aktu akcesyjnego wynikające ze zmian Wspólnej Polityki Rolnej powinny być zaakceptowane także przez Polskę, zgodnie z polską procedurą wewnętrzną. Mało, w piśmie z 12 lutego 2003 r. minister rolnictwa, wicepremier Kalinowski do pani Hübner pisze m.in.: Pragnę zwrócić również uwagę pani minister, że w trakcie prac nad Traktatem akcesyjnym strona unijna nie uwzględniła wielu istotnych uwag zgłoszonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wobec faktu, że uwagi te mogą w znaczącym stop-

niu wpłynąć na warunki przyszłego członkostwa Polski w Unii Europejskiej, brak ich uwzględnienia może mieć skutki społeczne i ekonomiczne niekiedy na skalę trudną do oszacowania i przewidywania”<sup>14</sup>.

Na pytanie, czy można renegecować ustalenia z Unią Europejską? – minister Włodzimierz Cimoszewicz odpowiedział posłom: „W tej chwili nie. Po to się negocjuje i po to się przyjmuje jakieś ustalenia, żeby one obowiązywały. Jest takie powiedzenie: „słowo się rzekło, kobyłka u płota” i ono obowiązuje w nieco bardziej mądrze wypowiedzianej formule: *pacta sunt servanda*, w stosunkach międzynarodowych. Jak coś uzgodniliśmy, to teraz oczywiście możemy nie podpisać traktatu akcesyjnego bądź możemy nie dokonać ratyfikacji, natomiast negocjacje zostały zakończone”<sup>15</sup>.

## STAN PRAWNY

„Rada, stanowiąc jednogłośnie na wniosek Komisji i po konsultacji z Parlamentem Europejskim, może dokonać takich dostosowań do postanowień niniejszego Aktu odnoszących się do wspólnej polityki rolnej, jakie mogą okazać się niezbędne w wyniku zmiany reguł wspólnotowych. Takie dostosowania mogą być dokonane przed dniem przystąpienia” – oto treść budzącego spory artykułu 23 Aktu<sup>16</sup>.

P. Saganek o art. 23 napisał: „...do 1 maja 2004 r. utrzymuje się ryzyko wprowadzenia nowych rozwiązań w dziedzinie rolnictwa, która była przedmiotem bardzo trudnych negocjacji i w której strona unijna wykazała (nie po raz pierwszy, a zapewne nie po raz ostatni) bardzo daleko idącym egoizmem i chęć stosowania podwójnych standardów”<sup>17</sup>.

Z. M. Doliwa-Klepacki biorąc pod uwagę m.in. fakt, że wynegocjowany przez Polskę Traktat akcesyjny zawiera niekorzystne dla Polski rozwiązania w zakresie rolnictwa<sup>18</sup>, a w szczególności, że następstwem stosowania Traktatu może być przekształcenie Polski w importera mleka<sup>19</sup> oraz że w Polsce z rolnictwem związanych jest 11,6 mln obywateli<sup>20</sup> – zwraca uwagę, iż należało o kilka miesięcy przedłużyć negocjacje „w imię wynegocjowania lepszych warunków”<sup>21</sup>.

Jeśli organy UE w ten sposób wykorzystają zawarte w art. 23 uprawnienia do dokonania jednostronnych zmian warunków akcesu Polski w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej, że zmiany te dla polskich rolników będą na tyle niekorzystne, iż spowodują masowe bankructwa gospodarstw rolnych (np. gdy obniżanie dopłat bezpośrednich siłą rzeczy pogorszy warunki konkurencyjności polskich rolników z rolnikami państw „piętnastki” albo Polska z eksportera mleka i wyrobów mleczarskich stanie się importerm), a polskim rolnikom nie stworzy się alternatywnych miejsc pracy – to ten stan faktyczny w skrajnej sytuacji może być nawet przesłanką wygaśnięcia lub wycofania się Polski z Traktatu akcesyjnego. Takiej kwalifikacji prawnej powyższego stanu faktycznego można dokonać w oparciu o klauzulę *rebus sic stantibus* zawartą w art. 62 Konwen-

cji wiedeńskiej o prawie traktatów<sup>22</sup>. Przy zasadniczej zmianie okoliczności, jaka nastąpiła w stosunku do tych okoliczności, które istniały w czasie zawarcia traktatu, klauzula ta pozwala odejść od zasady *pacta sunt servanda*, zawartej w art. 26 Konwencji.

„Prawo międzynarodowe dopuszcza, aby zasadnicza zmiana okoliczności, które wpłynęły na strony do przyjęcia traktatu, w przypadku kiedy w jej wyniku zaszła radykalna transformacja zakresu zobowiązań nałożonych na mocy powyższego traktatu, mogła być, z uwzględnieniem pewnych warunków, wykorzystana przez zainteresowane strony dla powołania się na nią jako podstawę wypowiedzenia traktatu lub zawieszenia jego stosowania” – zauważył Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w sprawie *Jurysdykcja w zakresie rybołówstwa*<sup>23</sup>. Jednocześnie Trybunał podkreślił, iż do zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* konieczne jest, aby te zmiany „doprowadziły do takiego zwiększenia ciężaru zobowiązań, że ich wykonanie jest czymś całkiem innym od zobowiązania pierwotnie zaciągniętego”<sup>24</sup>.

**Artykuł 62 Konwencji wiedeńskiej:**

- „1. Zasadnicza zmiana okoliczności, jaka nastąpiła w stosunku do tych, które istniały w czasie zawarcia traktatu, i jaka nie była przewidziana przez strony, nie może być powołana jako podstawa wygaśnięcia lub wycofania się z traktatu, chyba że:
- a) istnienie tych okoliczności stanowiło istotną podstawę zgody stron na związanie się traktatem oraz
  - b) wskutek tej zmiany radykalnie przekształcił się zakres obowiązków pozostałych jeszcze do wykonania na podstawie traktatu.
2. Zasadnicza zmiana okoliczności nie może być powoływana jako podstawa do wygaśnięcia traktatu lub wycofania się z niego:
- a) jeżeli traktat ustanawia granicę lub
  - b) jeżeli zasadnicza zmiana jest wynikiem naruszenia przez stronę, która się na nią powołuje, obowiązku wynikającego z traktatu bądź jakiegokolwiek innego międzynarodowego obowiązku wobec którejkolwiek innej strony traktatu.
3. Jeżeli na podstawie poprzednich ustępów strona może powołać się na zasadniczą zmianę okoliczności jako podstawę wygaśnięcia lub wycofania się z traktatu, może ona także powołać się na tę zmianę jako na podstawę zawieszenia działania traktatu”.

O możliwości zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* do podpisanego przez Polskę Traktatu akcesyjnego czytamy nawet w Biuletynie UKIE: „W przypadku traktatu stanowiącego o przystąpieniu do Wspólnot i UE „zasadnicze zmiany okoliczności” musiałyby jednakże mieć niewątpliwie przełomowy, wręcz rewolucyjny charakter. W powyższym kontekście warto przypomnieć, że Wielka Brytania, która 1 stycznia 1973 r. przystąpiła do Wspólnot Europejskich już dwa lata później, po wyborach parlamentarnych, renegotjowała niektóre warunki przystąpienia i rozważyła możli-

wość rezygnacji z członkostwa. 5 czerwca 1975 r. przeprowadzono ogólnokrajowe referendum konsultacyjne w sprawie *pozostania lub wystąpienia ze Wspólnot*”<sup>25</sup>.

Inna publikacja UKIE: „Jest to tzw. teoria klauzuli *rebus sic stantibus*, wykształcona w doktrynie międzynarodowego prawa zwyczajowego. Zgodnie z nią, każda umowa zawierana jest w określonych okolicznościach i należy domniemywać, że w okolicznościach odmiennych państwa prawdopodobnie nie wyraziłyby swej zgody na taką umowę. W przypadku traktatu stanowiącego o przystąpieniu do Wspólnot i UE „zasadnicze zmiany okoliczności” musiałyby jednakże mieć niewątpliwie przełomowy, wręcz rewolucyjny charakter”<sup>26</sup>.

Według UKIE: „W sytuacji jednak, w której jeśli wskutek modyfikacji aktu przystąpienia miałyby nastąpić nieuzasadniona reforma i niekorzystna zmiana warunków wynegocjowanych ze Wspólnotą, Polska ma pełne prawo, w ramach procedur ustanowionych w traktatach, do wszczęcia odpowiednich działań przed Komisją, a jeśli trzeba – przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości”<sup>27</sup>. Jednak w świetle orzecznictwa luksemburskiego, co do zasady Polska nie będzie mogła tych zmian zaskarżyć do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości<sup>28</sup>.

**SUBSUMCJA**

**P**OLSKA może nie być zobowiązana do przestrzegania zasady *pacta sunt servanda*, jeśli organy Unii Europejskiej, korzystając z uprawnienia zawartego w art. 23 Aktu dotyczącego warunków przystąpienia do Unii Europejskiej, dokonają jednostronnych zasadniczych (radykalnych) zmian polityki rolnej na niekorzyść polskich rolników.

Oczywiście, z racjonalnego punktu widzenia, polscy dyplomaci powinni starać się namówić któreś z państw „piętnastki” do sprzeciwienia się nadużywaniu artykułu 23 przez organa UE; wszak zastosowanie tego przepisu wymaga jednomyślności w Radzie.

Natomiast, wbrew sugestiom UKIE, co do zasady Polska nie będzie mogła tych zmian zaskarżyć do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. ■

<sup>1</sup> UE. Płatności bezpośrednie dla polskich rolników mogą być mniejsze, „Rzeczpospolita” z 9 XII 2003 r.

<sup>2</sup> Wypowiedź posła Janusza Lewandowskiego (PO) podczas sesji Parlamentarnej Komisji Wspólnej UE-Polska, z udziałem komisarza Unii Güntera Verheugena, Polska Agencja Prasowa, PAP, mat/2003-11-24 20:20:00, <http://info.onet.pl/832808,11,item.html>.

<sup>3</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 63 posiedzenie, 2 dzień (10 XII 2003 r.), <http://ks.sejm.gov.pl:8009/kad4/063/40632006.htm>.

<sup>4</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 62 posiedzenie, 3 dzień (27 XI 2003 r.).

<sup>5</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 63 posiedzenie, 2 dzień (10 XII 2003 r.).

<sup>6</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 45 posiedzenie, 4 dzień (11 IV 2003 r.).

<sup>7</sup> Telewizja Polska S.A., Wiadomości, godz. 19.30, 7 IV 2003 r.

<sup>8</sup> *Ekspert: nieprawidłowości w Traktacie; Hübner: nieporozumienie*, Polska Agencja Prasowa, PAP/WP.pl, BeMa, 7 IV 2003 r.

<sup>9</sup> Tamże oraz w: Telewizja Polska S.A., Wiadomości, godz. 19.30, 7 IV 2003 r.

<sup>10</sup> „Nasz Dziennik” z 9 IV 2003 r.

<sup>11</sup> Komunikat prasowy UKIE z 7 IV 2003 r., zamieszczony na stronach internetowych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, odczyt z 16 XII 2003 r., [http://www.kprm.gov.pl/2157\\_9089.htm](http://www.kprm.gov.pl/2157_9089.htm).

<sup>12</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 45 posiedzenie, 4 dzień (11 IV 2003 r.).

<sup>13</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 63 posiedzenie, 2 dzień (10 XII 2003 r.), wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Jana Truszczyńskiego.

<sup>14</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 63 posiedzenie, 2 dzień (10 XII 2003 r.), wystąpienie posła Marka Sawickiego (PSL).

<sup>15</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 40 posiedzenie, 2 dzień (22 I 2003 r.).

<sup>16</sup> Szerzej na temat art. 23 w: W. Gontarski, *Opinia prawna – dotyczy zapytań*:

1. Czy organy Unii Europejskiej bez konsultacji z Polską mogą między 16 IV 2003 r. a 1 V 2004 r. zmienić warunki integracji z UE rolnictwa polskiego na niekorzyść polskich rolników, w takim zakresie, w jakim zmiany te mogą okazać się niezbędne w wyniku nowelizacji reguł wspólnotowych?

2. Czy wymienione zmiany warunków integracji podlegają kontroli materialnej ze strony Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu?, „Gazeta Sądowa” z XI 2003 r., s. 26–28.

<sup>17</sup> P. Saganek: *Instrumenty prawne aktu akcesji*, (w:) *Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej. Traktat akcesyjny i jego skutki*, pod red. S. Biernata, S. Dudzika, M. Niedźwiedz, Zakamycze 2003 r., s. 102.

<sup>18</sup> Z. M. Doliwa-Klepcki: *Integracja europejska po zakończeniu negocjacji Polski z UE*, Białystok 2003 r., s. 267–268.

<sup>19</sup> Tamże, s. 240.

<sup>20</sup> Tamże, s. 228.

<sup>21</sup> Tamże, s. 268.

<sup>22</sup> DzU z 1990 r., nr 74, poz. 439.

<sup>23</sup> *ICJ Reports*, 1973, s. 3.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Cezary Herma: *Traktat dotyczący przystąpienia do Unii Europejskiej – struktura, charakter prawny i najważniejsze postanowienia dokumentów związanych z przystąpieniem Polski do UE*, Biuletyn Analiz UKIE nr 11, IV 2003 r.

<sup>26</sup> *Traktat akcesyjny RP-UE tematem seminarium z cyklu „Vademecum negocjacji”*, Warszawa, 5 III 2003 r., <http://www2.ukie.gov.pl/uk.nsf/0/42E6A25387B20250C1256CE0004FF79C>.

<sup>27</sup> Posiedzenie Sejmu, 4 kadencja, 62 posiedzenie, 3 dzień (27 XI 2003 r.), wystąpienie podsekretarza stanu w Urzędzie Komisji Integracji Europejskiej Jarosława Pietrasa.

<sup>28</sup> Tak w: W. Gontarski, *Opinia prawna – dotyczy zapytań*:

1. Czy organy Unii Europejskiej bez konsultacji z Polską mogą między 16 IV 2003 r. a 1 V 2004 r. zmienić warunki integracji z UE rolnictwa polskiego na niekorzyść polskich rolników, w takim zakresie, w jakim zmiany te mogą okazać się niezbędne w wyniku nowelizacji reguł wspólnotowych?

2. Czy wymienione zmiany warunków integracji podlegają kontroli materialnej ze strony Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu?, „Gazeta Sądowa” z XI 2003 r., s. 26–28.

## OPINIE KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

### **Projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie archiwizowania akt spraw sądowych**

**Krajowa Rada Sądownictwa akceptuje przedstawiony projekt rozporządzenia z uwagą dotyczącą § 14 ust. 3.**

Paragraf 14 ust. 3 projektu rozporządzenia przewiduje pięcioletni okres przechowywania akt spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym. Okres ten jest zbyt krótki z uwagi na brzmienie art. 125 § 1 zdanie 1 k.c., który przewiduje dziesięcioletni okres przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub ugody zawartej przed sądem (nie dotyczy to roszczeń o świadczenia okresowe, które ulegają przedawnieniu trzyletniemu – zdanie 2 art. 125 § 1 k.c.).

Przechowywanie akt tylko przez okres pięć lat, a następnie ich zniszczenie może spowodować, że niemożliwe będzie wydanie stronie prawomocnego orzeczenia lub ugody po upływie pięciu lat i tym samym będzie zachodziła konieczność wszczęcia postępowania o odwołanie akt. Celowym zatem byłoby wydłużenie powyższego pięcioletniego okresu przechowywania do dziesięciu lat.

### **Wykładnia art. 57 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych**

1. Zgłoszenie kandydatury na jedno wolne stanowisko sędziowskie, w ciągu miesiąca od obwieszczenia musi nastąpić na piśmie, co będzie spełnione, gdy nastąpi przez złożenie karty zgłoszenia.

2. Zgłaszający równocześnie powinien wypełnić w dwóch egzemplarzach kartę zgłoszenia oraz dołączyć do niej informację z Krajowego Rejestru Karnego, dotyczącą jego osoby, i zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego.

3. Jeżeli zgłoszenie zostało dokonane na piśmie i w terminie, a nie wypełniono karty zgłoszenia lub nie dołączono pozostałych dokumentów (uczyniono to wadliwie), prezes sądu powinien wezwać zgłaszającego do poprawienia lub uzupełnienia zgłoszenia w terminie siedmiu dni pod rygorem jego zwrotu.

4. Kolegium sądu może wydać opinię o kandydaturze dopiero po jej przedstawieniu przez prezesa wraz z kartą zgłoszenia, informacją z rejestru karnego i zaświadczeniem lekarskim oraz oceną kwalifikacji; opinia kolegium wydana bez tych dokumentów jest prawnie wadliwa i nie może stanowić podstawy uchwały zgromadzenia ogólnego o przedstawieniu kandydatów.

5. Jeżeli mimo wad postępowania, zgromadzenie ogólne sędziów przedstawiło kandydatury, Krajowa Rada Sądownictwa zarządza powołanie czynności w odpowiednim zakresie podmiotowym, od momentu, w którym nastąpiło naruszenie przepisów.

gs